

Sygn. akt III Ca 389/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca) SSO Jacek Małodobry SSR del. Piotr Borkowski |
| Protokolant: | sekr. sąd. Jolanta Furman |

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa G. W., M. Z. i G. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 09 lutego 2015 r., sygn. akt IC 467/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów G. W., M. Z. i G. Z. kwoty po 600,00zł (sześćset złotych 00/100) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III Ca 389/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9.02.2015 r. Sąd Rejonowy w Limanowej zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powodów G. W., M. Z., G. Z. kwoty po 10.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28.03.2014 r. do dnia zapłaty, natomiast w pozostałym zakresie zgłoszone żądania oddalił, zasądzając na rzecz każdego z powodów zwrot kosztów postępowania w kwotach odpowiadających połowie opłat od poszczególnych żądań, co nastąpiło z uwzględnieniem wyniku procesu, w którym powodowie utrzymali się co do połowy swych żądań głównych, zaś jednakowe koszty zastępstwa procesowego wzajemnie zniósł na podstawie art. 100 k.p.c. Z uwagi na częściowe zwolnienie od kosztów

postępowania powódki M. Z., nakazał również ściąganie od strony pozwanej części opłaty od uwzględnionego powództwa.

W ocenie Sądu Rejonowego żądania powodów okazały się częściowo uzasadnione, w szczególności nie budziła wątpliwości sądu kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela wobec powodów co do zasady. Zdaniem Sądu I instancji wynikała ona z podstaw prawnych odpowiedzialności za szkodę komunikacyjną, posiadacza pojazdu za skutki wypadku na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. oraz odpowiedzialności ubezpieczyciela posiadacza pojazdu w granicach jego odpowiedzialności na podstawie art. 822 k.c. , a także możliwości dochodzenia odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.). Sąd Rejonowy uznał powodów za osoby należące do kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia zgodnie z art. 446 § 3 k.c., albowiem są oni członkami rodziny zmarłego, a nadto jego najbliższymi, a więc mieszczą się w wąskim kręgu podmiotów, którym ustawodawca w przepisie art. 446 § 4 k.c. przyznał możliwość sądowego dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W ocenie Sądu Rejonowego stanowisko procesowe strony pozwanej zaprezentowane w odpowiedzi na pozew oraz czynności przeprowadzone w postępowaniu mającym na celu tzw. „likwidację szkody” z polisy sprawcy zdarzenia świadczyła również o tym, iż co do zasady odpowiedzialność ta nie została zakwestionowana.

Mając na uwadze funkcje zadośćuczynienia, którego celem jest złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, zarówno już doznanych, jak i tych, które wystąpią w przyszłości, a więc ma ono mieć charakter kompensacyjny zatem winno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, ale jednocześnie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach i odpowiadać aktualnym warunkom oraz przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, Sąd I instancji odwołując się do licznie przytoczonego orzecznictwa Sądu Najwyższego ustalił jego wysokość na kwoty po 10000 zł dla każdego z powodów.

Sąd I instancji wskazał na okoliczność, że śmierć babci wywołała u powodów traumę i była doświadczeniem bolesnym oraz przykrym. Uwzględnił również dramatyzm i nagłość tych niekorzystnych doznań, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs wywołany śmiercią osoby najbliższej, a także rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonych ze zmarłą, jej rolę w rodzinie, a ponadto stopień w jakim pokrzywdzeni umieli się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania i wiek pokrzywdzonych. Wskazał tu na bliskość wzajemnych relacji powodów z babcią, częste kontakty, obustronną życzliwość, chęć pomocy, nieudawaną troskę i wzajemne zainteresowanie.

Sąd Rejonowy zauważył, że wbrew zarzutom pozwanej, fakt iż powodowie nie mieszkali w jednym domu z babcią nie wpływał na rozluźnienie relacji pomiędzy nią a wnukami, a wręcz przeciwnie. A. Z. od początku brała bowiem udział w ich wychowaniu, opiekowała się nimi od wieku przedszkolnego, pomagała w nauce, rozwoju, w końcu w dokonywaniu przez nich ważnych wyborów życiowych. Ponadto powodowie w zasadzie do jej śmierci mieszkali w tej samej co zmarła miejscowości, utrzymując ze sobą codziennie kontakty. Nawet w okresie studiów, a potem pracy poza miejscem zamieszkania zmarłej, kontakty te odbywały się nie rzadziej, niż raz na kilka tygodni. Wszystkie te okoliczności zdaniem Sądu I instancji miały istotny wpływ na ocenę żądań powodów, którzy na skutek śmierci poszkodowanej w wypadku przeżywali gwałtowne i ostateczne zerwanie więzi łączących ich emocjonalnych z osobą bliską. Szczególna więź pomiędzy wnukiem, a babcią ma w ocenie Sądu I instancji istotne znaczenie w okresie, w którym młoda osoba wchodzi w dorosłe życie, realizuje swoje zamierzenia plany, a także kiedy dotyczą ją pierwsze niepowodzenia i porażki. W takim wieku człowiek najczęściej odczuwa silną potrzebę porozmawiania z kimś starszym, bardziej doświadczonym. Dla powodów taką osobą była właśnie A. Z.. Jej gwałtowna śmierć taką możliwość na zawsze przekreśliła. Powodowie utracili bezpowrotnie osobę im nad wyraz życzliwą, przyjazną i przychylną. Sąd Rejonowy zauważył również, że z uwagi na dobry stan zdrowia A. Z., mimo zaawansowanego wieku, a także niekwestionowaną sprawność i pełną aktywność, powodowie nie musieli jeszcze liczyć się z tym, iż takie zdarzenie jest realne i może nadejść w najbliższym czasie.

Odnosnie samej wysokości zadośćuczynienia, Sąd I instancji uwzględnił również to, że u żadnego z powodów nie stwierdzono elementów depresyjnych potwierdzonych leczeniem psychiatrycznym, nie zdiagnozowano żadnych zaburzeń adaptacyjnych. Nie wykazano, aby wzmiankowane pobieżnie w relacjach powodów objawy w postaci

obniżenia nastroju, pesymistycznej oceny swojej sytuacji, obniżenia zdolności odczuwania radości, rozpamiętywania swojej sytuacji, lęku i napięcia psychicznego skutkowało rozstrojem zdrowia, trwałym czy choćby tylko długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu, w tym na zdrowiu psychicznym. Brak też dowodów na to, iż w przedmiotowej sprawie, w przypadku któregośkolwiek z powodów przekroczona została granica „zwykłej” reakcji związanej z żałobą oraz powstaniem skutków odczuwania cierpień psychicznych mających formę długotrwałej reakcji chorobowej.

Odsetki ustawowe Sąd Rejonowy w sprawie zasądził zgodnie z żądaniem od 28.03.2014 r., mając na uwadze to, że powodowie zgłosili pozwanemu swoje żądania pismem z dnia 18 lutego 2014 roku, co po doliczeniu 7 dni na doręczenie pisma, sprawiało, iż strona pozwana winna wypłacić należne powodom zadośćuczynienia najpóźniej w dniu 27 marca 2014 roku.

Apelację od wyroku Sąd Rejonowy wniosło pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W., zaskarżając rozstrzygnięcia Sąd I instancji w części, to jest ponad kwoty 5000 zł w stosunku do każdego z powodów, a także co do terminu zasądzenia odsetek wskazując, że winny one zostać zasądzone od daty wyrokowania to jest od 8.02.2015 r.

W treści apelacji podniesione zostały zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego :

- art. 232 k.p.c. w związku z art. 227 i 228 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie opinii przez biegłego z zakresu psychiatrii dla ustalenia uszczerbku na zdrowiu psychicznym powodów i wpływu śmierci A. Z. na ich stan psychiczny, jak również zaniechanie przeprowadzenia niewnioskowanego przez strony dowodu z opinii biegłego psychologa, na okoliczność czy przeżycia powodów odbiegały od normy w zakresie przeżywania żałoby, co wymagałoby wsparcia czy też terapii psychologicznej.

- art. 233§ 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 328§ 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i jej wybiórczym charakterze, co doprowadziło do przyjęcia braku kwestionowania przez stronę pozwaną swojej odpowiedzialności z tytułu umowy ubezpieczeniowej, jak również niewłaściwej oceny okoliczności, iż w dacie wypadku jakiemu uległa A. Z. powodowie byli już osobami dorosłymi i M. Z. mieszkała i pracowała w K., G. W. studiowała zaocznie i pracowała, natomiast G. Z. pracował i pozostawał w związku narzeczeńskim, co w sposób istotny wpływało na rozluźnienie więzi emocjonalnej pomiędzy powodami, a ich zmarłą babcią.

- art. 100 k.p.c. poprzez niewłaściwej jego zastosowanie i obciążenie strony pozwanej połową kosztów postępowania.

Ponadto w apelacji wskazano na naruszenia przepisów prawa materialnego:

- art. 359§ 1 k.c. w związku z art. 481§ 1 i 2 k.c. i art. 476 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05. 2003 r. o ubezpieczeniu obowiązkowym.

- art. 822§ 1 k.c. w związku z art. 446§ 4 k.c. przez uznanie, że adekwatną sumą pieniężną dla zadośćuczynienia na rzecz powodów będzie kwota 10000 zł , a nie kwota 5000 zł.

W wyniku zaskarżenia strona pozwana domagała się zmiany wyroku Sądu I instancji we wskazanym wyżej zakresie, to jest zasądzenia na rzecz każdego z powodów kwot po 5000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8.02.2015 r., przy zasądzeniu na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje lub uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja nie jest uzasadniona.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zachodzą podniesione w niej uchybienia, jak również i takie, które winny zostać wzięte pod uwagę przez Sąd Okręgowy z urzędu. Odnosząc się do zarzutów dotyczących pominięcia bądź wręcz niedopuszczenia z urzędu wskazywanego w apelacji dowodu z opinii biegłego psychologa, jak również

nieprawidłowych ustaleń Sądu, stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy dowody oraz dokonał ich szczegółowej oceny i analizy.

Apelujący zarzuca pominięcie zgłoszonego przez niego dowodu z opinii psychiatrycznej, a także nie podjęcia czynności z urzędu w zakresie uzyskania opinii psychologicznej nie zauważając, że Sąd I instancji w ocenie dotyczącej wysokości zadośćuczynienia stwierdził, iż brak w sprawie dowodów na to, aby w przypadku któregośkolwiek z powodów przekroczona została granica „zwykłej” reakcji związanej z żalobą oraz powstaniem skutków odczuwania cierpień psychicznych mających formę długotrwałej reakcji chorobowej. Oceniając wysokość sumy pieniężnej adekwatnej dla rozmiaru cierpień i traumy powodów, Sąd odnosił ją do tych właśnie okoliczności. Niewątpliwie w przypadku dokonania przez Sąd Rejonowy oceny wskazującej na przyjęcie i odniesienie zasądanego zadośćuczynienia do przeżywania stanów psychicznych lub psychologicznych przekraczających przeciętną miarę, zasadnym byłoby uwzględnienie wniosku pozwanego, a nawet może podjęcie z urzędu wskazywanych w apelacji czynności. Skoro jednak takiego odniesienia nie ma, to prowadzenie wskazywanych dowodów tak naprawdę mogło doprowadzić jedynie do ustalenia wyższego zadośćuczynienia. Odnosząc się natomiast do tych kwestii od strony przepisów procesowych stwierdzić należy, że pozwany ubezpieczyciel nie kontestował decyzji Sądu I instancji, co do nieuwzględnienia jego wniosku o dowód z opinii psychiatrycznej poprzez wpisanie do protokołu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. przez co pozbawił się możliwości skutecznego podniesienia omawianego zarzutu w zakresie pominięcia zgłoszonego dowodu.

Co do zarzutu dotyczącego dowolnej oceny materiału dowodowego zauważyć należy, że ocenie dokonanej przez Sąd Rejonowy nie można zarzucić cech dowolności, wybiórczości czy niespójności w kierunku naprowadzanym w apelacji. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie daje bowiem podstaw do przyjęcia trafności zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych, w wyniku niewłaściwej oceny materiału dowodowego w zakresie zbyt wysokiego ustalenia zadośćuczynienia przez Sąd Rejonowy. Dokonując ustaleń Sąd I instancji wskazał na jakich dowodach się oparł oraz wyjaśnił, którym z nich dał wiarę, a ocenę tą uzasadnił. Na tej podstawie poczynił ustalenia mające w nich oparcie i wysnuł z nich trafne wnioski w obszarach kwestionowanych przez pozwanego. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela w całości i przyjmuje za swoje. Oceniając dowody przeprowadzono logiczną argumentację, zaś apelujący w żadnym zakresie skutecznie nie wykazał luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu w kierunku objętym apelacją. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do uwzględnienia zarzucanych uchybień.

Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być jednocześnie możliwa do skontrolowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów oraz ich rozważenie dokonane przez Sąd I instancji spełnia wskazane wyżej wymogi, dlatego też nie można przypisać temu działaniu cech dowolności.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie dokonanej oceny. Apelacja powinna wskazać więc, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Przyjęcie przez Sąd Rejonowy odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego. Sąd Rejonowy w sposób bardzo precyzyjny wyjaśnił dlaczego i w oparciu o jakie przepisy odpowiedzialność ta zachodzi. Zauważyć należy, że stanowisko wynikające z podniesionego w tym zakresie zarzutu nie jest konsekwentne z zakresem przedmiotu zaskarżenia. Skoro bowiem apelujący zaskarża orzeczenie Sądu Rejonowego tylko częściowo, to przecież co do zasady dopuszcza istnienie swej odpowiedzialności, a jedynie

kwestionuje wysokość zadośćuczynienia. Tak więc wskazany zarzut nawet w oparciu o działania podejmowane przez samą stronę pozwaną nie może zostać uznany za trafny.

Zdaniem Sądu Okręgowego wbrew temu co zostało podniesione w apelacji, Sąd Rejonowy w sposób precyzyjny wskazał również w uzasadnieniu wydanego orzeczenia, że fakt podjęcia aktywności zawodowej przez powodów, a także uzyskanie swojego centrum życiowego w miejscu innym, niż miejsce zamieszkania zmarłej A. Z., nie wpłynęło na rozluźnienie istniejących pomiędzy nimi relacji. Z uwagi na inny etap życiowy powodów relacje te w sposób oczywisty uległy pewnym modyfikacjom i zostały dostosowane do ich potrzeb wynikających z sytuacji życiowej. Nie polegały więc już na sprawowaniu codziennej pieczy, świadczeniu pomocy w nauce czy też wychowaniu, ale dawały innego rodzaju pomoc, wsparcie, możliwość przekazywania doświadczenia i przez to były nie mniej istotne, niż relacje wcześniejsze.

W konsekwencji nie można uznać, aby zostały naruszone przepisy prawa materialnego, a to art. 822§ 1 k.c. w związku z art. 446§ 4 k.c. Sąd Rejonowy spełnił zdaniem Sądu Okręgowego wszystkie wymogi w zakresie oceny wysokości zadośćuczynienia zarówno ustawowe, a także wynikające z aktualnego orzecznictwa sądowego. Ustalona jego kwota spełnia kryteria, które zostały szczegółowo przytoczone i omówione w uzasadnieniu orzeczenia Sądu I instancji. Sąd Okręgowy w pełni podziela zarówno kryteria, jak i okoliczności wzięte pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia przez Sąd Rejonowy.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 359§ 1 k.c. w związku z art. 481§ 1 i 2 k.c. i art. 476 k.c. w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05. 2003 roku o ubezpieczeniu obowiązkowym. Wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Nie jest zasadna argumentacja skarżącego, że z uwagi na toczący się spór, wysokość zadośćuczynienia została ustalona w trakcie postępowania przed Sądem I instancji, dlatego odsetki winny należeć się dopiero od daty wyrokowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, był prezentowany pogląd w myśl którego zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty dopiero od chwili wydania wyroku i dopiero od tej daty należą mu się odsetki ustawowe.

Należy jednak zauważyć, że w związku ze zmianą sytuacji gospodarczej orzecznictwo w tym zakresie również uległo zmianie. Dotyczy to zwłaszcza takiej sytuacji kiedy wszystkie skutki wypadku zaistniały już w dacie złożenia wniosku o likwidację szkody. Istotę zmiany podejścia najlepiej oddaje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, I PK 145/10 (OSNP 2012/5-6/66). Sąd Najwyższy wskazał w nim m.in., że orzeczenia z dwóch poprzednich dekad odnosiły się do stanów faktycznych, które występowały w szczególnej sytuacji gospodarczej (wysokiej inflacji i wysokich stóp odsetek ustawowych) w okresie transformacji od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. W celu zapobieżenia podwójnej waloryzacji i bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego, przyjmowano wówczas, że zasądzenie na rzecz poszkodowanego odszkodowania według cen z daty wyrokowania, uzasadnia zasądzenie odsetek również od tej daty. Jednak obecna sytuacja społeczno-gospodarcza jest inna i nie uzasadnia takiego szczególnego traktowania kwestii terminu zapłaty odsetek. Z tej przyczyny w ostatnim czasie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przeważa pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić, powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000/9/158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002/5/64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji, zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znosząc obowiązek zapłaty za wcześniejszy okres.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych

okoliczności, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, Lex nr 153254).

Sąd Okręgowy podziela powyższe stanowisko, wobec czego zasądzenie odsetek od dnia 28.03.2014 roku nie może być skutecznie kwestionowane.

Mając na uwadze brak uzasadnienia do zmiany zaskarżonego orzeczenia w wyniku uwzględnienia apelacji Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do modyfikacji rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania przed sądem I instancji, które w sposób prawidłowy odzwierciedla wynik procesu i odpowiada regułom ponoszenia jego kosztów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, zaś na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądził na rzecz każdego z powodów kwoty po 600 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

(...)